

Sygn. I C 247/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1), M. U. i E. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. W. (1) kwotę 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- ustala, iż powódka ponosi koszty procesu w 60%, pozwany w 40%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie ich referendarzowi sądowemu;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. U. kwotę 32.000 zł (słownie: trzydzieści dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- ustala, iż powódka ponosi koszty procesu w 68%, pozwany w 32%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie ich referendarzowi sądowemu;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. P. kwotę 12.000 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- ustala, iż powódka ponosi koszty procesu w 70%, pozwany w 30%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie ich referendarzowi sądowemu.

Na oryginale właściwy podpis

UZASADNIENIE

Powodowie M. W. (1), M. U. i E. P. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku w dniu 14 lipca 2014r. domagały się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty odpowiednio M. W. (1) i M. W. (2) po 100.000 zł i E. P. 40.000zł z odsetkami ustawowymi liczonymi począwszy od dnia 26 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym H. W.. Nadto, domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie powodowie wskazali, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska im osoba ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi łączących żonę i córkę (M. W. (1) i M. U.) z mężem, ojcem oraz siostrę (E. P.) z bratem i spowodował cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który prawdopodobnie będzie towarzyszył im do końca życia. Niewątpliwie zatem, jak podnosiły dalej powódki, została wyrządzona im krzywda, która uzasadnia żądanie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 kc w związku z art. 24 i 23 kc. Na poparcie swojego stanowiska, co do możliwości żądania przez najbliższego członka rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 3 sierpnia 2008 roku, powódki przywołały orzeczenia Sądów, w tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP(...).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, wskazując, że formułowanie roszczenia, które obecnie znajduje uzasadnienie w art. 446 §4 kc do stanów faktycznych, które miały miejsce przed wejściem w życie tego przepisu stanowi nadużycie. W ocenie pozwanego tak szerokie interpretowanie dóbr osobistych człowieka, zgodnie z którym dobrem takim jest także „prawo do życia w rodzinie” i „prawo do więzów” rodzinnych jest nietrafne i może prowadzić do zastępowania istniejących klasycznych instytucji prawa cywilnego lub „wprowadzaniu tylnym wejściem” instytucji nie istniejących - jak nie istniejącego w dacie wypadku art. 446 § 4 kc.

Niezależnie od powyższego pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd powyższego, i uznania powództwa za uzasadnione co do zasady podnosił, że rozmiar zgłoszonego przez powódki roszczenia jest wygórowany, a nadto zgłosił zarzut przyczynienia się poszkodowanego do szkody w rozmiarze 90%, co w jego ocenie winno prowadzić do zmniejszenia kwot zadośćuczynienia należnych powódkom. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki ustawowe w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 sierpnia 2000 roku H. W. udał się własnym samochodem do mieszkającego w sąsiedniej miejscowości A. Z. (1) w celu dokonania przy jego pomocy naprawy swojego pojazdu marki V. (...). Po wykonaniu koniecznych czynności w celem sprawdzenia samochodu A. Z. (1), H. W. oraz M. M. (1), będąca córką sąsiadki która poprosiła o podwiezienie do pobliskiego sklepu wyjechali na drogę prowadzącą z miejscowości T. do D.. Na miejscu kierowcy usiadł A. Z. (1) bowiem H. W. znajdował się pod wpływem alkoholu, miał ponad 2 ‰. Żadna z osób znajdujących się w samochodzie nie zapięła pasów bezpieczeństwa. Kierujący pojazdem A. Z. (1) jadąc środkiem jezdni rozwinął prędkość do 70 km na godzinę i w celu uniknięcia zderzenia z nieustalonym pojazdem, który jechał z naprzeciwka zjechał gwałtownie na prawe pobocze drogi, a następnie skręcił w lewo co spowodowało, że utracił panowanie nad pojazdem. W wyniku kolejnego manewru skrętu w prawo samochód zjechał na prawe pobocze i uderzył tylną częścią prawego boku w drzewo z prędkością około 65 km/h. Po uderzeniu samochód został odrzucony w stronę lewego pobocza i obracał się zgodnie z ruchem wskazówek zegara. W trakcie tego ruchu z pojazdu wypadł pasażer samochodu siedzący

na przednim siedzeniu H. W. i w ostatniej fazie ruchu pojazdu został on najechany przez jego przednie prawe koło. Jak wykazało postępowanie dowodowe prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w (...), a następnie Sąd Rejonowy w Słupsku w ramach którego dopuszczono dowód łącznie z 4 opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i badania wypadków drogowych przyczyną zaistnienia wypadku była niewłaściwa technika i taktyka jazdy niedostosowanej do stanu drogi i sytuacji drogowej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 7 lipca 2004r. A. Z. (1) został uznany winnym tego, że w dniu 24 sierpnia 2000 roku na drodze pomiędzy miejscowościami D. - D. kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) na wąskiej drodze, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas manewru wymijania oraz nie dostosował prędkości jazdy do warunków i sytuacji drogowej, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył prawym bokiem pojazdu w przydrożne drzewo, w wyniku czego wypadł z pojazdu pasażer H. W., który na skutek wstrząsu urazowego towarzyszącego rozległym, ciężkim, mnogim uszkodzeniom ciała poniósł śmierć.

Dowód: protokół oględzin zwłok k. 30-31, opinia wstępna nr (...) k. 58-62, opinia uzupełniająca do opinii nr (...) k.79-88, opinia biegłego sądowego w zakresie ruchu drogowego i budowy pojazdów k.95-105, opinia instytutu badań wypadków drogowych k.163-174, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku w sprawie II K (...) k. 202, zeznania świadka A. Z. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015r., 01:18:49-01:30:23 k. 121-122.

M. i H. W. zawarli małżeństwo 20 listopada 1982 roku .

Dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa k.41

Małżonkowie wraz z dwoma córkami mieszkali w domu jednorodzinnym odziedziczonym po rodzicach H. W.. Z uwagi na stan budynku wymagający ponoszenia stałych nakładów i remontów małżonkowie podjęli decyzje o budowie nowego domu, i w chwili śmierci H. W. inwestycja była na etapie wylania fundamentów. Zmarły był głową rodziny i głównie to on troszczył się o zapewnienie bytu rodzinie. Źródłem utrzymania małżonków były dochody z gospodarstwa rolnego o powierzchni 18,18 ha, które pochodziły ze sprzedaży plonów, żywca i mleka. Poza tym H. W. okresowo raz w roku podejmował pracę za granicą w sadownictwie. Powódka M. W. (1) pracowała jako nauczyciel w szkole podstawowej w D..

Małżonkowie byli ze sobą związani, tworzyli dobrze funkcjonującą rodzinę, mieli wspólne plany i marzenia, które sukcesywnie i w miarę możliwości finansowych konsekwentnie realizowali.

Powódka M. W. (1) w chwili wypadku miała 41 lat, o śmierci męża dowiedziała się od znajomej, która poinformowała ją, że ich samochód znajduje się nieopodal miejsca wypadku. Powódka udała się rowerem na miejsce zdarzenia i dowiedziała się, że jej męża z uwagi na stwierdzone obrażenia pogotowie zabrało do szpitala do S.. Kiedy dojechała do szpitala dowiedziała się że mąż zmarł. Powódka nie mogła uwierzyć w to, co się stało, była w szoku. Przez pierwsze pół roku codziennie odwiedzała grób męża na cmentarzu, korzystała też ze wsparcia psychologa w ramach prywatnych wizyt. Po śmierci męża sprzedała gospodarstwo i wspólnie z dziećmi przeprowadziła się do S.. Do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z jego odejściem, pomimo, że od wypadku minęło 14 lat nie związała się z żadnym mężczyzną. Po opuszczeniu domu przez dzieci zamieszkuje sama.

Dowód: przesłuchanie powódki M. W. (1) złożone na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 r., 00:04:02-00:35:37 k. 103-104v oraz na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 01:32:04-01:40:01 k. 122v-122v, zeznania świadka K. W. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 00:10:36-00:26:05 k. 1118v-119 , zeznania świadka J. K. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 00:26:53-00:40:42 k. 119v-120, zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 00:41:13-00:56:22 k. 120-121,

Powódka M. U. w chwili wypadku miała 15 lat, od września rozpoczynała naukę w szkole średniej w S.. O śmierci ojca dowiedziała się od krewnych. Powódka nie mogła uwierzyć w to, co się stało, była w szoku, płakała. W pierwszym okresie po śmierci ojca powódka wraz z siostrą zamieszkała u znajomych w S. by mieć dogodniejszy dojazd do szkoły,

bowiem nie mogła już liczyć na pomoc i wsparcie ojca, który dopóki żył dowoził jej starszą siostrę do szkoły. Ból i pustka towarzyszą powódce do dnia dzisiejszego, brakowało jej ojca podczas uroczystości rodzinnych, oraz ważnych dla niej wydarzeń takich jak zdawania matury, egzaminu na prawo jazdy, ślubu, narodzin jej dziecka. W dniu swojego ślubu odwiedziła wraz ze swoim mężem grób ojca i złożyła na nim bukiet kwiatów. Powódka szybko straciła swoich dziadków i wyobrażała sobie, że w przyszłości jej dzieci będą miały i babcię i dziadka i że będzie ona mogła korzystać z ich pomocy. Powódka systematycznie chodzi na grób ojca, pali znicze.

M. U. nie korzystała i nie korzysta z opieki psychologa, ani psychiatry. Dzisiaj ma własną szczęśliwą rodzinę, jest spełniona jako żona i matka. Pracuje i praca przynosi jej satysfakcję.

Dowód: przesłuchanie powódki M. U. złożone na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 r., 00:39:45-00:51:52 k. 104v-105 oraz na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 01:40:01-01:48:24- k. 122v-123, zeznania świadka K. W. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 00:10:36-00:26:05 k. 1118v-119, zeznania świadka J. K. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 00:26:53-00:40:42 k. 119v-120, zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 00:41:13-00:56:22 k. 120-121

Powódka E. P., siostra H. W. po opuszczeniu domu rodzinnego w D., przez około 7 lat mieszkała w bliskim sąsiedztwie, a później z rodziną przeprowadziła się do K.. Powódka utrzymywała z bratem bardzo bliskie relacje rodzinne, zawsze mogła liczyć na jego wsparcie i pomoc również przy rozwiązywaniu problemów małżeńskich związanych z nadużywaniem przez jej męża alkoholu. Brat dostarczał powódce nieodpłatnie płody rolne, mięso, niekiedy dawał jej również pieniądze na bieżące wydatki gdy znajdowała się w trudnej sytuacji. Nagła i tragiczna śmierć brata była dla powódki silnym wstrząsem. Do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z przedwczesną śmiercią brata. Regularnie odwiedza jego grób. Po zdarzeniu powódka korzystała z pomocy psychiatry. Bardzo brakuje jej brata przy okazji świąt oraz uroczystości rodzinnych.

Dowód: przesłuchanie powódki E. P. złożone na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 r., 00:52:35-01:09:27 k. 105v-106 oraz na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 01:49:24-01:59:47- k. 123-124, zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 00:41:13-00:56:22 k. 120-121, zeznania świadka W. N. złożone na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r., 00:57:06-01:16:16 k. 120v-121.

Po śmierci męża powódka M. W. (1) otrzymała od ubezpieczyciela (...) Zakładu (...) z obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie w tytule znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w wysokości 37.675 zł.

Dowód; dyspozycja wypłaty dla M. W. k. 90,

Pozwany, w odpowiedzi na wezwanie przedsądowe z dnia 18 listopada 2013r. dotyczące wypłaty zadośćuczynienia odmówił pozytywnego rozpatrzenia roszczenia Jako podstawę do wydania wskazanej decyzji wskazał własną interpretację art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc z której w jego ocenie wynika, iż przepis stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro zostało naruszone czynem bezprawnym, a w przedmiotowej sprawie naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w sposób pośredni, bowiem było następstwem naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego H. W. tj. jego życia.

W wyniku zajęcia przez pozwanego kategorycznego stanowiska odmownego, wyrażonego w piśmie z dnia 20 lipca 2012r. wystąpienie z niniejszym pozwem pełnomocnik powodów uznał za konieczne, zasadne i celowe.

Sąd zważył;

Powództwo w części zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc na wstępie do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powodowie źródło swojej krzywdy upatrywali w śmierci ich męża ojca i brata, będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był A. Z. (1) ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Zakładzie (...). Przebieg tego zdarzenia nie

stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia przestępstwa przez A. Z. (1) stwierdzony został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 7 lipca 2004r. sygn. II K (...), a ustaleniem tym Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę jest związany. Tym samym A. Z. (1) jest sprawcą również czynu niedozwolonego na gruncie prawa cywilnego. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego.

Odnosząc się natomiast do zasadniczego problemu niniejszego sporu, a dotyczącego możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, zważyć należy, iż nie budziło wątpliwości stron ani sądu, że skoro śmierć H. W. nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższym członkom rodziny zmarłego, czyli powodom nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Nie mniej, nie jest trafny, jako zbyt daleko idący, wniosek strony pozwanej, o braku w tym wypadku podstaw prawnych do żądania przez powodów zadośćuczynienia. Sąd nie podziela przy tym argumentacji prawnej przywołanej na jego poparcie, a sprowadzającej się do twierdzenia, że podstawy takiej nie może stanowić powoływany przez stronę powodową art. 448 kc w zw z art. 23 kc.

Problemem tym zajmował się wielokrotnie Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie III CZP (...), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie III CZP (...). Pogląd ten, Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę podziela.

Nie można także zgodzić się z reprezentowanym przez stronę pozwaną poglądem, że stosowanie art. 448 kc do stanów faktycznych normowanych obecnie przez art. 446 § 4 jest w istocie wybiegiem prowadzącym do "wprowadzania tylnym wyjściem" instytucji nie istniejących dotąd w kodeksie cywilnym. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej już uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku wydanej w sprawie III CZP (...) trafnie zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Wbrew zatem stanowisku strony pozwanej, co do zasady możliwe jest dochodzenie przez stronę powodową zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 kc.

Strona pozwana zarzucając, iż art. 23 kc nie może być interpretowany tak szeroko, w istocie kwestionowała uznawanie „więzi rodzinnych” za dobro osobiste.

Tymczasem pogląd, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (w niniejszej sprawie odpowiednio mężem, ojcem i bratem), jest już w judykaturze utrwalony. Tytułem przykładu wskazać chociażby należy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, I CSK (...), z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK (...), z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK (...). Nie można w tym zakresie pominąć także argumentów systemowych. Życie rodzinne obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi. Skoro dobro rodziny jest dobrem podlegającym ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wymienione jest także w art. 23 kro, a więź rodzinna odgrywa w tym zakresie niezaprzeczalnie doniosłą rolę, zatem przyjąć należy, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny.

Skoro więc więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone uprawnienia do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Nie negując więc, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny wskazać jednocześnie należy, że w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę przewidzianą dla dóbr osobistych. Za dobra osobiste mogą być uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Innymi słowy ochrona dobra osobistego jakim są więzi istniejące pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, przysługuje wtedy, gdy te więzi nie są abstrakcyjne i zostaną naruszone przez pozbawienie życia lub zdrowia. Stanowisko to znajduje oparcie w orzecznictwie. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP (...) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Powyższe rozważania są o tyle istotne, że zdaniem orzekającego w niniejszej sprawie Sądu, zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, uzależnione było od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi pomiędzy nimi a zmarłym H. W., i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek ich śmierci. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Pomimo tak ograniczonego materiału dowodowego, Sąd nie miał jednak wątpliwości, że powodów łączyła z H. W. silna więź rodzinna przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, odpowiedzialności materialnej za rodzinę - stanowiąca dobro osobiste powodów podlegające ochronie. Nie ulega żadnym wątpliwościom że śmierć męża i ojca stanowi dla najbliższych traumatyczne zdarzenie, niesie bowiem za sobą straty w wielu dziedzinach życia: utratę siebie, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, zmianę w relacjach rodzinnych.

W niniejszej sprawie cierpienia wszystkich powodów spotęgowane zostały nagłością i tragizmem zdarzenia. Wprawdzie co do stopnia nasilenia bólu i cierpienia powodów po śmierci bliskiej im osoby, Sąd nie dysponował opinią biegłego psychologa z uwagi na fakt nie zgłoszenia takiego wniosku przez pełnomocnika stron, nie mniej nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Pomimo że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 kc wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądzanego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN (...) dotyczącym roszczenia na podstawie art. 445 §1 kc przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwale skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK (...)). Określając wysokość zadośćuczynienia można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzanych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd oceniając zasadność zgłoszonych przez powodów roszczeń indywidualnie brał pod uwagę sytuację każdego z nich.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań samych powodów oraz zawnioskowanych przez nich świadków wynika, że inny był rodzaj odczuć związanych ze śmiercią H. W. po stronie żony zmarłego, inny po stronie jego dziecka, a jeszcze inny po stronie siostry. Żądania każdego z powodów opierają się wprawdzie na tej samej podstawie prawnej – czyn niedozwolony, jednakże towarzyszą im inne okoliczności natury faktycznej. Trudno jest przyjąć, że w odniesieniu do wszystkich powodów wchodzi w grę ta sama tożsamość okoliczności faktycznych występujących po ich stronie, domagających się odpowiednich roszczeń, choć niewątpliwie podstawa faktyczna jest zbliżona. Inny wymiar, intensywność i dolegliwość ma bowiem cierpienie żony po śmierci męża, córki po śmierci ojca, a jeszcze inny siostry funkcjonującej na co dzień w swoim środowisku rodzinnym i zawodowym. Doświadczenie życiowe wskazuje, że każdą z tych osób łączyła ze zmarłym niepowtarzalna relacja natury emocjonalnej. Nie jest jednak zdaniem Sądu możliwe zrównanie więzi występujących między małżonkami, do relacji łączących ojca i jego dzieci, czy też wzajemnych więzi towarzyszących dorosłemu rodzeństwu posiadającemu swoje własne rodziny.

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami i nie negując, że nagła śmierć H. W. stanowiła dla wszystkich powodów wstrząs i była bolesna, to jednak nie można pominąć faktu, iż od tego tragicznego zdarzenia minęło już 14 lat. W kontekście powyższego, poza twierdzeniami samych powodów brak jest dowodów na rzecz tezy, by sytuacja związana z nagłą śmiercią ich męża ojca i brata w sposób istotny zakłóciła funkcjonowanie każdego z powodów, i miała wpływ na ich obecną aktywność życiową, aczkolwiek niewątpliwie w przypadku żony i córki zmarłego zniweczyła plany na przyszłość spowodowała konieczność odmiennego urządzenia sobie życia, wywołała uczucie samotności. Brak jest natomiast danych świadczących o wpływie śmierci H. W. na istotne i trwale pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego każdego z powodów. Wprawdzie powódka E. P. twierdziła, że korzystała z pomocy psychiatry i psychologa nie radząc sobie z nawracającymi myślami dotyczącymi śmierci brata, to jednak zeznania jej w tej części były zdaniem Sądu niespójne, mało logiczne, a co najważniejsze nie poparte chociażby zaświadczeniem wystawionym przez lekarza konsultującego. Trudno też zatem było jednoznacznie stwierdzić czy przy założeniu że powódka faktycznie korzystała z takiej specjalistycznej pomocy, to czy miało to związek z dalszym przeżywaniem śmierci brata czy może jej problemami małżeńskimi związanymi z nadużywaniem alkoholu przez męża o którym świadek M. S. (2) będąca jej córka powiedziała, że nie pamięta czasu by ojciec nie pił.

W niniejszej sprawie, niejako tylko przy okazji, warto pamiętać o treści art. 6 kc, który stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła powyższa powtórzona została w art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W orzeczeniu z 17 grudnia 1996 r., I CKU (...), OSNC 1997, nr (...), poz. (...) z glosą A. Z., P.. 1998, nr 1-2, s. 204 i nast., Sąd Najwyższy stwierdził zaś, iż rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego była dla powódki M. W. (1) kwota 50.000zł, dla powódki M. U. kwota 40.000zł, a dla E. P. kwota 15.000zł.

Zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, przy czym zmniejszenie to następuje stosownie do okoliczności a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z niekwestionowanych w zakresie ustalenia przebiegu wypadku, opinii biegłych sporządzonych na potrzeby prowadzonego postępowania karnego wynikało, że przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy samochodu V. (...) A. Z. (1).

W świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego „przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 2006 r. IV CSK (...) niepubl.) W nauce prawa podkreśla się, że art. 362 k.c. jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie niezastosowania odstępstw od zasady pełnego odszkodowania. Podstawowym, wyraźnie wymienionym w art. 362 k.c. kryterium ustalenia rozmiaru przyczynienia jest stopień winy obu stron. Niewątpliwie (co wynika z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 7 lipca 2004 r. II K (...) którym sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany) kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) na wąskiej drodze nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas manewru wymijania oraz nie dostosował prędkości jazdy do warunków i sytuacji drogowej, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego jego pasażer H. W. wypadł przez przednie drzwi, które otworzyły się w trakcie niekontrolowanego ruchu pojazdu.

Odnosząc się zatem do kolejnej spornej między stronami kwestii, determinującej ostateczną wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, a mianowicie wysokości stopnia przyczynienia się H. W. do tragicznego dla niego w skutkach zdarzenia, poprzez nie zapięcie w trakcie jazdy pasów bezpieczeństwa stwierdzić należy, iż stanowisko strony pozwanej w tym względzie zasługiwało na uwzględnienie aczkolwiek nie w stopniu określającym jego wysokość na 90%.

W orzecznictwie sądowym przyczynienie się do zwiększenia szkody wskutek niezapięcia pasów przez pokrzywdzonego nie budzi wątpliwości i jest powszechnie przyjmowane, nierzadko nawet bez przeprowadzania opinii biegłego w tym zakresie, przy czym już wysokość tego przyczynienia jest odnoszona do konkretnych okoliczności (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 23.11.2006r. I ACa (...) LEX 298407, wyrok SA w Katowicach z dnia 20.09.2012r. IACA (...), LEX 1220476, wyrok SA w Gdańsku z dnia 15.11.2011r. IACa (...), LEX 1216271). Obowiązek zapinania pasów wynikający z art.39 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. był przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który potwierdził zgodność tego przepisu z Konstytucją wyrokiem z dnia 9 lipca 2009r. SK (...). W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał Konstytucyjny odwołując się do materiałów informacyjnych w ramach kampanii (...) (...) wskazał na poważne skutki nie zapięcia pasów zarówno przez kierowcę jak i pasażera. Według badań zapięcie pasów zmniejsza ryzyko powstania śmiertelnych obrażeń u osób siedzących z przodu o 45%, oraz ryzyko powstania ciężkich obrażeń o 50%.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, to iż niezapięcie pasów bezpieczeństwa - i to niezależnie od tego jak długą podróż planujemy - jest nie tylko naruszeniem konkretnej normy prawnej, ale zważywszy na uzasadnienie wprowadzenia tej normy uprawnione jest przyjęcie domniemania, że poszkodowany który w chwili zderzenia pojazdu będącego w ruchu nie miał zapiętych pasów przyczynił się do szkody, czyli, że zasadą jest istnienie związku przyczynowego między niezapięciem pasów a doznanymi obrażeniami (szkodą), a do oceny Sądu dokonanej w konkretnych okolicznościach sprawy należy ustalenie jedynie stopnia tego przyczynienia. Zdaniem Sądu skoro obowiązek zapięcia pasów wynika z konkretnej i jednoznacznej normy prawnej, której celem jest bezpieczeństwo podmiotu do którego jest ona skierowana, to ciężar wykazania faktu, iż brak zapięcia pasów w danych okolicznościach nie miał znaczenia dla powstania (zwiększenia) szkody winien obciążać pokrzywdzonego, w tym wypadku powodów, którzy jednak takiej inicjatywy dowodowej nie zgłosili. W niniejszej sprawie niewątpliwym było to, iż H. W. nie miał zapiętych pasów w chwili zdarzenia co jednoznacznie potwierdził kierowca tego pojazdu A. Z. (1). Biorąc pod uwagę, co wynika z protokołu oględzin zwłok, oraz opinii biegłych z zakresu badania wypadków drogowych sporządzonych na potrzeby prowadzonego postępowania karnego, że H. W. poniósł śmierć w wyniku rozległych i mnogich uszkodzeń ciała na skutek najechania na niego przez koło pojazdu z którego wypadł w ostatniej fazie ruchu przez drzwi pasażera, to z dużą dozą prawdopodobieństwa granicząca z pewnością można powiedzieć, że uniknął by tego gdyby miał zapięte pasy.

Przy ustalaniu stopnia przyczynienia się zmarłego stwierdzić należy, że znacznie poważniejszy jest jednak stopień zawinienia kierowcy, który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas manewru wymijania oraz nie dostosował prędkości jazdy do warunków i sytuacji

drogowej. Przyjęcie przyczynienia się powoda w takiej wysokości jak chce tego pozwany (90%) byłoby sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, oraz z zasadami prawidłowego rozumowania. Wynikałoby z tego, że H. W. postępując wprawdzie nagannie, bo nie zapinając pasów bezpieczeństwa przyczynił się do swojej śmierci w znacznie większym stopniu, niż sprawca wypadku. Jest to oczywiście błędne rozumowanie i dlatego też w przedmiotowej sprawie Sąd w zakresie określenia wysokości przyczynienia nie podzielił stanowiska pozwanego.

Zdaniem Sądu całokształt okoliczności sprawy przemawia za oceną, że nieprawidłowości postępowania zmarłego przyczyniły się w 20% do wypadku, co powoduje w tym zakresie obniżenie zadośćuczynienia należnego jego bliskim.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, skoro poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, zmarł, a zadośćuczynienia dochodzą osoby uprawnione jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30.01.2014r. IACa (...)).

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za przyjęciem, tak jak zostało to już wskazane powyżej, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego dla powódki M. W. (1) jest kwota 50.000zł, dla powódki M. U. kwota 40.000zł, a dla E. P. kwota 15.000zł. Kwoty te, pomniejszone o ustalony przez Sąd stopień przyczynienia się H. W. do skutków wypadku, dały ostatecznie zasądzoną w wyroku z tego tytułu kwotę odpowiednio 40.000zł dla powódki M. W. (1), 32.000zł powódki M. U. i 12.000zł dla powódki E. P..

Oceniając zasadność roszczenia w zakresie odsetek, których powodowie domagali się od daty 26 grudnia 2013r. Sąd miał na uwadze, iż przyjętą w prawie cywilnym zasadą jest, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Według art. 481 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby nawet wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zobowiązanie z deliktu ma charakter bezterminowy i aktualizuje się poprzez wezwanie dłużnika przez wierzyciela.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392 ze zm.). Stosownie do dyspozycji tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, w terminie 14 dni licząc od dnia, kiedy przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania, jednak nie później niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. O uzasadnionych przeszkodach uniemożliwiających terminową wypłatę świadczenia ubezpieczyciel winien poinformować uprawnionego, wskazując jednocześnie przypuszczalny termin zajęcia ostatecznego stanowiska, ewentualnie wypłata bezsporna część odszkodowania.

Pozwany odmówił uwzględnienia żądania wypłaty zadośćuczynienia kwestionując możliwość jego dochodzenia przez członków rodziny w sytuacji gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Problemem tym zajmował się Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie III CZP (...)/(...), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało następnie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie III CZP (...). Pogląd ten, jest utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych, i pozwany winien sobie z tego zdawać sprawę.

Powodowie domagali się odsetek od dnia 26 grudnia 2013r. czyli 38 dzień po dniu, w którym przesłane zostało do pozwanego pismo zawierające żądanie wypłaty roszczenia wraz z dokumentacją potwierdzającą jego zasadność,

przyjmując 7 dni na doręczenie. Jako datę początkową, od której bieżą odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot Sąd przyjął 27 grudnia 2013r. bowiem stosownie do treści art. 115 k.c. jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy termin upływa dnia następnego.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powodów krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzone kwoty z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Przesądziwszy o zasadzie ponoszenia kosztów procesu Sąd – stosownie do możliwości wyrażonej w dyspozycji art. 108 k.p.c. – pozostawił szczegółowe określenie wysokości kosztów referendarzowi sądowemu.

Powódka M. W. (1) dochodziła z tytułu zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł z czego uwzględnione zostało do kwoty 40.000 zł czyli w 40%.

Powódka M. U. dochodziła z tytułu zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł z czego uwzględnione zostało do kwoty 32.000 zł czyli w 32 %.

Powódka E. P. dochodziła z tytułu zadośćuczynienia kwoty 40.000 zł z czego uwzględnione zostało do kwoty 12.000 zł czyli w 30%.

Na oryginale właściwy podpis.